A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 3 lipca Nr 157 (2658)

„Sztürmówki techniczne“ USPRAWNIAJĄ PRODUKCJĘ

Nowa cenna inicjatywa załogi Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie

Załoga Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie wystąpiła z nową, bardzo cenną inicjatywą: zapoczątkowała nową formę walki o usprawnienie produkcji — „szturmówki techniczne“. Inicjatywa ta ma szczególnie duże znaczenie obecnie, w pierwszym okresie pracy według uporządkowanych norm.

„Szturmówki techniczne“ są to specjalne wieloosobowe zespoły techniczno-robotnicze. W skład tych zespołów wchodzą najlepsi ludzie z poszczególnych wydziałów produkcyjnych — przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie, technicy i inżynierowie. **Zadaniem tych kolektywów jest zbadanie możliwości usprawnienia procesów produkcyjnych ,dokładne zanalizowanie pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych oraz likwidowanie „wąskich gardeł produkcji“.**

„Szturmówki techniczne“ zorganizowano we wszystkich 4 wydziałach fabryki. Nawiązały one ścisły kontakt niemal z każdym robotnikiem zakładu. Już pierwsze dni działalności „szturmówek“ przyniosły niespodziewane, rewelacyjne niekiedy wyniki.

W wydziale mechanicznym fabryki dwie „szturmówki“ techniczne“ w ciągu zaledwie 6 dni swojej działalności złożyły ponad 50 wniosków racjonalizatorskich. 36 usprawnień zostało już rozpatrzonych i w najbliższym czasie zostaną wykorzystane w produkcji.

Zainteresowanie załogi pracą „szturmówek“ wzmaga się z dnia na dzień. Do współpracy z nimi przystępują coraz to nowi robotnicy, brygadziści, mistrzowie, inżynierowie, technicy.

Przyjęcie w Kijowie na cześć uczonych polskich

Dnia 1 bm. prezes Ukraińskiej Akademii Nauk akademik Aleksander Pałładin wydał przyjęcie na cześć polskich uczonych , przebywających w Kijowie. Na przyjęciu obecni byli członkowie prezydium akademii, kierownicy instytucji naukowych, przedstawiciele ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą i społeczeństwa stolicy USRR, wicekonsul PRL w Kijowie — Henryk Gordon.

W dniu 2 bm. grupa uczonych polskich powróciła do Moskwy.

Historycy polscy potępiają prowokacje faszystowskie w Berlinie

Historycy polscy zebrani we Wrocławiu na ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej dziejom Śląska, w liście skierowanym do niemieckiej akademii nauk w Berlinie dali wyraz swemu oburzeniu z powodu niedawnej prowokacji faszystowskiej wymierzonej przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Przesyłając narodowi niemieckiemu najserdeczniejsze życzenia pełnego zwycięstwa w jego walce o zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, historycy polscy piszą w swym liście m. in.:

„W obliczu niewątpliwej wspólnoty żywotnych interesów obu naszych narodów, historycy polscy solidaryzują się z narodem niemieckim w jak najostrzejszym potępieniu prowokacji, jaka miała miejsce ostatnio w stolicy Niemiec — Berlinie. Raz jeszcze przed całym światem zdemaskowały się te siły, które grożą światu wojną, które nie tylko ujarzmiły część Niemiec, ale wysuwają swoje pogróżki również pod adresem Polski Ludowej i integralności jej granic.

W zwycięstwie, jakie odniosły siły niemieckiej demokracji nad faszystowskimi prowokacjami, widzi naród polski rękojmię trwałej przyjaźni polsko-niemieckiej, trwałego pokoju w Europie, rękojmię, że niedaleki już dzień, gdy w rodzinie wolnych narodów stanie cały naród niemiecki w zjednoczonym, pokojowym, demokratycznym państwie.“

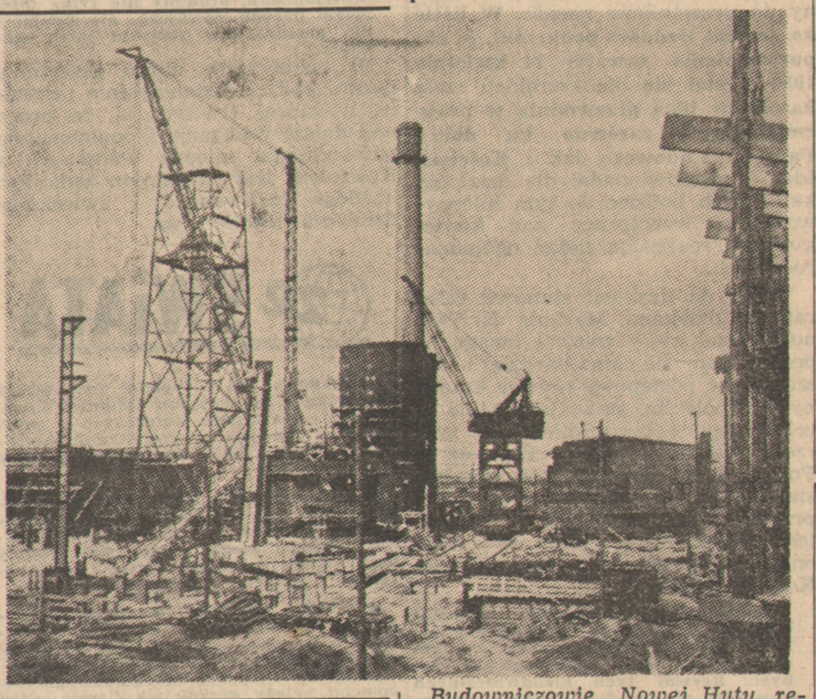
Odroczenie dyskusji nad interpelacjami w sprawie składu rządu Laniela

PARYŻ (PAP). We wtorek po południu nowy premier francuski Laniel przedstawił członków swego rządu Zgromadzeniu Narodowemu Zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi, złożone zostały interpelacje w sprawie składu rządu, m. in. dwie pochodzące od komunistów. Jednakże Laniel zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacjami, co w istocie oznacza ich pogrzebanie.

Reakcyjna większość Izby uczyniła zadość temu żądaniu Laniela. Zgromadzenie Narodowe postanowiło 386 głosami przeciwko 211 odroczyć dyskusję nad interpelacjami, po czym posiedzenie zostało zamknięte. Wynik głosowania traktowany jest jako pośrednie wyrażenie votum zaufania rządowi Laniela.

Według informacji prasy, toczą się tymczasem rozmowy między przedstawicielami reakcyjnej większości w sprawie skompletowania składu gabinetu i podziału nie obsadzonych jeszcze stanowisk sekretarzy stanu w ten sposób, by uwzględnić zastrzeżenia poszczególnych stronnictw, niezadowolonych z podziału głównych tek.

Budowa wielkiego pieca w Nowej Hucie



Budowniczowie Nowej Huty, realizując uchwałę Prezydium Rządu, przyspieszają budowę czołowych obiektów kombinatu. Duże sukcesy odnoszą zwłaszcza załogi „Mostostalu“ zatrudnione przy wznoszeniu wielkich pieców, które podjęły zobowiązanie zakończenia montażu konstrukcji stalowej pierwszego wielkiego pieca na 70 dni przed terminem.

Na zdjęciu: Fragment budowy wielkiego pieca.

(Foto — CAF)

Przyjęcie u Czou En-Lai'a

PEKIN (PAP). Sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin Czou En-Lai wydał w dniu 1 lipca przyjęcie dla zagranicznych delegacji młodzieżowych, które wzięły udział w II ogólnochińskim zjeździe nowodemokratycznego związku młodzieży Chin.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie delegacji Komsomołu, delegaci z Korei i Vietnamu, Polski, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Mongolii, Japonii, Indonezji, Włoch, Francji i Australii.

Naród polski manifestuje niezłomną wolę pokoju

Posiedzenie rozszerzonego Plenum PKOP

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 lipca odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poświęcone sprawozdaniu z sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie.

Po sprawozdaniu złożonym przez Prezesa PKOP, członka Światowej Rady Pokoju J. Iwaszkiewicza, wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wystąpieniach swych mówcy podkreślali niezłomną wolę pokoju narodu polskiego, jego dążenie do uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych drogą rokowań i porozumienia. Mówcy piętnowali zarazem w słowach pełnych gniewu i oburzenia prowokacje lisynmanowców w Korei i faszystów Adenauera w Berlinie i wskazywali na konieczność zaostrzenia czujności wobec zbrodniczych knowań wrogów pokoju.

Mówcy podkreślali, że zamordowanie przez reakcję amerykańską bojowników o pokój Juliusza i Ethel Rosenbergów wywołało głębokie oburzenie całego społeczeństwa polskiego.

Na zakończenie obrad Plenum PKOP uchwaliło jednomyślnie rezolucję oraz tekst listu do Niemieckiej Rady Pokoju.

Budowniczowie huty im. Bolesława Bieruta przyspieszają tempo pracy

W hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie na większości podstawowych obiektów, których praca związana jest bezpośrednio z oddaniem do ruchu agregatu wielkopiecowego, roboty budowlano-montażowe zostały w zasadzie zakończone. Punkt ciężkości przesuwa się obecnie na roboty torowo-kolejowe oraz prace związane ze stworzeniem warunków dla dostawy dziesiątków tysięcy ton rudy, koksu i topników oraz odstawy surówki.

W celu terminowego wykonania tych trudnych i ważnych zadań, kierownictwo budowy przesuwa setki robotników z gotowych już odcinków i mniej pilnych robót — do pracy przy układaniu torów, dojazdów itp.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stanęły obecnie przed załogami przeprowadzającymi roboty torowe, od których w dużej mierze zależy dotrzymanie terminu wejścia wielkiego pieca do eksploatacji. W ciągu najbliższych dni musi być wykonana całkowicie stacja zdawczo-odbiorcza, połączenia wywrotnicy wagonowej ze składowiskiem rudy i tory prowadzące do maszyny rozlewniczej. Wszystkie te prace wymagają nie tylko szybkiego tempa prac, ale również wysokiej jakości robót ze względu na ogromne obciążenia na torach.

Konferencja przedstawicieli mocarstw okupacyjnych w sprawie bezpieczeństwa lotów nad Berlinem

BERLIN (PAP). Dnia 1 lipca odbyło się w Berlinie w siedzibie brytyjskiej administracji wojskowej kolejne posiedzenie przedstawicieli władz okupacyjnych czterech mocarstw w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów.

Stronę brytyjską reprezentował marszałek lotnictwa J. Edwards-Jones, francuską — generał lotnictwa L. Montrelay, radziecką — generał lotnictwa I. D. Podgornyj, amerykańską — generał lotnictwa R. F. Tate.

Na posiedzeniu kontynuowano wymianę poglądów w celu opracowania konkretnych zarządzeń w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów. Postanowiono, że robocza grupa rzeczoznawców technicznych będzie w dalszym ciągu opracowywała system sygnalizacji między samolotami.

Następne posiedzenie odbędzie się w siedzibie francuskiej administracji wojskowej. Termin posiedzenia zostanie ustalony dodatkowo.

Wieś polska masowo przystępuje do Czynu Lipcowego

Czyn produkcyjny dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL, zainicjowany przez budowniczych huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, znajduje coraz szerszy oddźwięk na wsi polskiej. Do Czynu Lipcowego masowo włączają się członkowie spółdzielni produkcyjnych, mało i średniorolni chłopi, robotnicy rolni PGR, załogi Państwowych i Gminych Ośrodków Maszynowych, warsztatów mechanicznych Technicznej Obsługi Rolnictwa, pracownicy służby rolnej jak również pracownicy spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

Główną treścią wszystkich podejmowanych zobowiązań jest szybkie i jak najbardziej staranne przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej.

Apel gromady Kąkolewnica pierwsi w Wielkopolsce podjęli chłopi z gromady Szelejewo w pow. gostyńskim. Czynem produkcyjnym, wyrażającym się przede wszystkim w szybkim i starannym przeprowadzeniu żniw i omłotów, mieszkańcy tej gromady dokumentują swoje serdeczne uczucia i wielkie przywiązanie do władzy ludowej, dzięki której w ich życiu nastąpiły ogromne przemiany.

„Dzieci nasze — stwierdzają chłopi tej wsi w uchwalonej rezolucji — dzięki rozbudowie szkoły mają możność zdobywania pełnego podstawowego wykształcenia.

Na wyższych uczelniach przebywa obecnie 49 naszych córek i synów, podczas gdy w okresie 20 lat przedwojennych do szkół tych chodziło 8 dzieci bogaczy wiejskich. 3 synów małorolnych chłopów naszej gromady pełni dziś zaszczytną służbę oficerów Ludowego Wojska Polskiego. Ostatnio gromada nasza przy pomocy Państwa została zradiofonizowana.“

Wśród załogi PGR woj. gdańskiego pierwsi podjęli zobowiązanie robotnicy zespołu Lipowo w pow. malborskim. W podjętym zobowiązaniu piszą oni m. in.:

„Dla uczczenia 9 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawiamy: przeprowadzić koszenie zbóż we wszystkich gospodarstwach naszego zespołu w 10 dni roboczych, t.j. w terminie o 2 dni krótszym niż przewidywał harmonogram. Skrócenie okresu żniw osiągniemy przez racjonalną organizację pracy oraz przez zmobilizowanie do prac żniwnych rodzin naszych pracowników.“

W pracowniach polskich uczonych

Laboratorium Garbników Instytutu Przemysłu Barwników i Półfabrykatów Politechniki Warszawskiej prowadzi prace nad uzyskaniem syntetycznych substancji do garbowania skór, aby uniezależnić nasz przemysł skórzany od importowania kosztownych garbników z zagranicy.



Na zdjęciu: Wybitny znawca zagadnień garbarstwa laureat Nagrody Państwowej, docent PW prof. inż. Edward Krzywicki (pierwszy od lewej) i docent Kazimierz Okoń oglądają nowy garbnik uzyskany wg. metody dr. Okonia.

(Foto — CAF)

W 4 rocznicę śmierci G. Dymitrowa

W dniu 2 bm. masy pracujące Bułgarii obchodziły 4 rocznicę śmierci swojego nauczyciela i wodza, nieustraszonego bojownika przeciw faszyzmowi, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, Georgij Dymitrowa.

W całej Bułgarii, w fabrykach i zakładach pracy, na budowach i w spółdzielniach produkcyjnych odbyły się uroczyste zebrania poświęcone wielkiemu synowi narodu bułgarskiego.

Sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). W dniach 4—9 lipca br. odbędzie się w Warszawie, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Zasadniczym celem sesji, w której wezmą udział przedstawiciele nauki prawa ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w kraju jest dokonanie analizy przełomowego znaczenia Konstytucji dla rozwoju naszej nauki prawa oraz wytknięcie kierunku dla przyszłych prac nad problematyką konstytucyjną.

W czasie sesji będą przedyskutowane referaty dotyczące najważniejszych zagadnień prawnych wynikających z Konstytucji. Ogółem przewidzianych jest 30 referatów (5 przeznaczonych na zebrania plenarne, 25 przeznaczonych na zebrania w 7 sekcjach).

Zasadnicza problematyka zostanie omówiona w referatach plenarnych, których treścią będzie: własność społeczna w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, suwerenność w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, koncepcje prawno-ustrojowe polskich ruchów antyfeudalnych (od początku XVIII w. do lat siedemdziesiątych XIX w,), węzłowe zagadnienia prawa karnego w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zbieramy złom dla hut

W Centralnym Zarządzie Gospodarki Złomem odbyła się konferencja prasowa, podczas której zapoznano dziennikarzy z aktualnymi zagadnieniami związanymi ze zbiórką i dostawami złomu do hut oraz omówiono współpracę poszczególnych czasopism z rejonowymi zbiornicami złomu.

Obecnie — stwierdzono na konferencji — konieczne jest dalsze szerokie popularyzowanie znaczenia zbiórki złomu, gdyż zapotrzebowanie na złom w związku z rozbudową naszego hutnictwa stale wzrasta. Jak świadczą meldunki z terenu, w całym kraju istnieją jeszcze ogromne ilości złomu, możliwości zbiórki i dostaw złomu do hut są więc wielkie.

Praca nad pogłębieniem porozumienia między Państwem Ludowym a Kościołem

naczelnym zadaniem duchownych i świeckich działaczy katolickich

Zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich, które odbyły się ostatnio w Stalinogrodzie, Rzeszowie, Kielcach i Koszalinie, dały wyraz narastającym dążeniom społeczeństwa katolickiego do pogłębienia i rozszerzenia porozumienia między Państwem Ludowym a Kościołem, opartego na historycznym akcie z dnia 14 kwietnia 1950 r. Uczestnicy konferencji w pełni solidaryzują się z referatem „Perspektywa rozwoju porozumienia między Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej", wygłoszonym na ogólnopolskiej konferencji księży i działaczy katolickich w Warszawie przez ks. dra Wacława Radosza.

Zjazd w Stalinogrodzie zgromadził obok licznych świeckich działaczy katolickich ponad 100 księży woj. stalinogrodzkiego. Obradom przewodniczył wikariusz generalny diecezji stalinogrodzkiej ks. prałat Kowolik, który na wstępie odczytał list ordynariusza diecezji stalinogrodzkiej ks. infułata Filipa Bednorza, skierowany do uczestników zjazdu. **W liście ks. infułat Bednorz podkreślił, że akt porozumienia zawarty 14 kwietnia 1950 r. stał się dla szerokich rzesz katolików ideą przewodnią w pracy zmierzającej zarówno ku dobru Państwa Ludowego jak i Kościoła.** Idea ta stanowi nadal dla działaczy katolickich bodziec do tym intensywniejszej współpracy nad konsekwentną realizacją zadań ogólnonarodowych.

Wstęp do dyskusji stanowił referat ks. dziekana Mariana Krzyżanowskiego, który zwrócił uwagę na pogłębiający się coraz bardziej i rozszerzający postępowy nurt w katolicyźmie polskim, stawiający sobie za cel realizację porozumienia w imię rzeczywistych interesów Kościoła w Polsce. Fakt, że ruch ten pomimo stawianych mu ciągle przeszkód i przeciwności rozrósł się i okrzepł, jest najlepszym dowodem, że wyrósł on z istotnych i ważkich potrzeb Kościoła i narodu.

Ks. dziekan Krzyżanowski podkreślił dalej, że nie można nie doceniać historycznej wagi zachodzących w całym świecie przemian społeczno-politycznych. Rozwój tych nieodwracalnych procesów stawia dziś każdego myślącego człowieka na całym świecie przed koniecznością dokonania wyboru między działalnością zabezpieczającą podstawowe interesy ludzkości, jak pokój, dobrobyt, oświata, kultura, a postawą prowadzącą do wojny. Mówca stwierdził następnie, że ci spośród duchowieństwa, a zwłaszcza spośród dostojników kurialnych, którzy nie widzą lub nie chcą widzieć tych spraw w całej ich ostrości, pełnią swą misję kapłańską poza życiem, a więc nieskutecznie dla zadań Kościoła.

Zgromadzeni na zjeździe duchowni i świeccy działacze katoliccy powzięli uchwałę, w której stwierdzają, iż przyjmują referat pt. „Perspektywa rozwoju porozumienia między Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej" za wytyczną swej społeczno-politycznej postawy i widzą w nim nowy, poważny wkład w dzieło umacniania porozumienia między Episkopatem a Rządem.

*

W koszalińskiej konferencji duchownych i świeckich działaczy katolickich wzięli udział m. in.: ks. Anatol Sałaga z Krosina, ks. proboszcz Suliński z Wytówna, ks. kanonik Mydlarz z Koszalina, ks. Gawryn z Bińcza. Obecne były również siostry zakonne.

Głównym tematem obrad konferencji w Koszalinie była dyskusja nad referatem pt. „Perspektywa rozwoju porozumienia między Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej".

W szerokiej dyskusji m. in. zabierał głos ks. Kazimierz Piechowiak z Brzezia.

„Ogromna większość polskiego duchowieństwa i świeckich katolików — oświadczył on m. in. — protestuje przeciw wykorzystywaniu przez wrogie katolicyzmowi siły autorytetu Stolicy Apostolskiej, przeciw osłanianiu wojennej poliyki amerykańskiej, przeciw nadużywaniu przez niektórych biskupów Niemiec Zachodnich autorytetów religijnych dla neohitlerowskich i rewizjonistycznych żądań w stosunku do naszej zachodniej granicy. Krytykując angażowanie się wysokich władz kościelnych po stronie polityki wojny i rewizjonizmu, bronimy nie tylko interesów narodu polskiego, ale działamy dla perspektywy rozwoju misji Kościoła."

Na zakończenie obrad uczestnicy zjazdu podjęli jednomyślnie uchwałę, w której stwierdzają, że praca nad dalszą realizacją i pogłębieniem porozumienia między Państwem a Kościołem jest naczelnym zadaniem każdego duchownego i świeckiego działacza katolickiego.

800 nowych traktorzystów staje do żniw

W największym w kraju ośrodku szkolenia kadr mechanizacji rolnictwa, w Lubiążu na Dolnym Śląsku zakończył się kolejny kurs dla traktorzystów. Ponad 800 absolwentów tego kursu weźmie udział w tegorocznej kampanii żniwnej w POM-ach i PGR-ach całego kraju, poważnie zwiększając obsługę maszyn.

Wśród absolwentów kursu znajduje się m. in. kilkadziesiąt dziewcząt, córek spółdzielców, robotników PGR-ów oraz mało- i średniorolnych chłopów.

Konferencja naukowa poświęcona dziejom Śląska

We Wrocławiu zakończyła swe prace 4-dniowa konferencja naukowa poświęcona dziejom Śląska. W konferencji wzięli udział naukowcy z wyższych uczelni Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Torunia, Łodzi i Stalinogrodu, delegaci archiwów państwowych, Biblioteki Śląskiej oraz prelegenci TWP.

Konferencja wniosła znaczny wkład do prac nad badaniami dziejów prastarych polskich ziem Śląska i jego ludu. W referatach i przemówieniach dyskusyjnych historycy polscy, opierając się na licznych materiałach źródłowych, ukazali bohaterską walkę ludu śląskiego o polskość tych ziem we wszystkich okresach historycznych.

Przed utworzeniem nowego rządu włoskiego

RZYM (PAP). 30 czerwca prezydent Włoch Einaudi podjął na nowo rozmowy w sprawie sformowania nowego gabinetu. Einaudi przyjął przewodniczącego izby posłów Gronchi'ego, przewodniczącego senatu Mercagora, byłych przewodniczących zgromadzenia ustawodawczego Terracini'ego i Saragata, przewodniczących grup parlamentarnych partii komunistycznej obu izb Togliatti'ego i Scoccimarro oraz przewodniczących grup parlamentarnych partii chrześcijańsko-demokratycznej Moro i Cecchi'ego.

Według doniesień prasy włoskiej Togliatti po rozmowie z Einaudi oświadczył dziennikarzom:

„Sądzę, że nie łatwo będzie rozwiązać ten kryzys, ale nie będzie to jednak tak bardzo trudne, jeśli nikt nie będzie naruszał zasad demokracji".

*

W dniu 1 lipca prezydent Einaudi kontynuował rozmowy na temat utworzenia nowego rządu, przyjmując przywódcę monarchistów Lauro i sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni'ego.

SPORT • SPORT • SPORT

TURNIEJ CZOŁOWYCH PIĘŚCIARZY W SOPOCIE

Dziś w Sopocie rozpocznie się 3-dniowy turniej bokserski z udziałem 40 najlepszych pięściarzy Polski. Turniej ten będzie jednocześnie eliminacją przed wyjazdem ekipy polskiej na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W zawodach tych nie wezmą udziału mistrzowie i wicemistrzowie Europy, którzy nie są przewidziani do reprezentacji mającej wyjechać do Bukaresztu.

Do turnieju zgłoszeni zostali następujący zawodnicy: **waga musza** — Justka (Gdańsk), Brychlik (Stalinogród), Liedtke (Poznań) i Kątny (Bydg.). **Waga kogucia** — Kasperczak (Wrocław), Rozpierski (Słupsk), Guzy (Kraków) i Sokołowski (Szczecin). **Waga piórkowa** — Mocka (Poznań), Niedźwiedzki (Bydg.), Tyczyński (W-wa), Sokołowski (Śląsk). **Waga lekka** — Soczewiński (CWKS), Konarzewski (Łódź), Nowak (W-wa) i Futiakiewicz (Kielce). **Waga lekkopółśrednia** — Kudłacik (Kraków), Sadowski (Gdańsk), Nowak (Bydg.) i Kosicki (Słupsk). **Waga półśrednia** — Piński (Warszawa), Szulc (Słupsk), Czajęcki (Kraków), i Poleś (Gdańsk). **Waga lekkośrednia** — Krawczyk (Gdańsk), Pietrzykowski (Stalinogród), Musiał (Kraków) i Kempa (Kraków). **Waga średnia** — Wojciechowski (Stalinogród), Piórkowski (W-wa), Krauze (Kraków) i Wojtkowiak (Poznań). **Waga półciężka** — Biel II (Kraków), Krupiński (Wrocław), Borkowski (Kielce) i Windak (Kraków). **Waga ciężka** — Pietroń (Stalinogród), Drewicz (Przemyśl), Kumorek (Stalinogród) i Maźka (Warszawa).

ze ŚWIATA

*** PARYŻ.** Od 6 tygodni trwa strajk urzędników na wyspach Reunion, Gwadelupie i Martynice, walczących o zrównanie w prawach z urzędnikami metropolii. Strajk ten cieszy się poparciem całej ludności.

*** BUKARESZT.** Masy pracujące Rumunii piętnują haniebne prowokacje wywołane przez obcych najmitów w Berlinie. Masowe wiece protestacyjne odbyły się w wielu zakładach pracy w Bukareszcie i innych miastach Rumunii.

*** BONN.** Adenauer jeszcze w tym tygodniu zamierza przeforsować w parlamencie bońskim swe wnioski o pozbawienie immunitetu 10 posłów komunistycznych. Przyczyn gorączkowego pośpiechu należy szukać we fiasku próby puczu faszystowskiego z 17 czerwca.

*** TIRANA.** Młodzież Albanii przygotowuje się aktywnie do III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

*** MOSKWA.** W stolicy Armenii — Erywaniu trwają prace wykopaliskowe starożytnego miasta Urartu. Przed trzema laty znaleziono na peryferiach Erywania ciekawy napis klinowy na płytach kamiennych.

*** PARYŻ.** We Francji nadal rozwija się kampania na rzecz rehabilitacji Rosenbergów. W wielu dzielnicach Paryża powstają komitety rehabilitacji.

*** HAGA.** Minister gospodarki Soilstra oświadczył, że w rejonach Mozy i Waalu panuje katastrofalne bezrobocie.

*** WIEDEŃ.** Prasa austriacka zamieszcza coraz częściej wiadomości o „spotkaniach" i „zlotach" żołnierzy, w czasie których prowadzona jest propaganda odwetu i militaryzmu.

*** RIO DE JANEIRO.** Koła handlowe w Brazylii, wypowiadające się za utworzeniem „ruchu narodowego na rzecz uzdrowienia politycznego i partyjnego", podkreślają pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju i wzmagającą się pauperyzację mas.

*** OTTAWA.** Rząd kanadyjski wystosował do rządu USA ostrą notę protestacyjną przeciwko ustanowieniu przez władze amerykańskie nowych kontyngentów na import zza granicy produktów mleczarskich, tłuszczów i smarów.

*** PARYŻ.** W zagłębiu węglowym departamentu Aveyron wskutek realizacji planu Schumana zmniejsza się wydobycie węgla.

Społeczne komisje kontroli potężnym orężem

w walce o usprawnienie zaopatrzenia ludzi pracy

Sprawa usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom pracy handlu uspołecznionego oraz placówek żywienia zbiorowego była przedmiotem specjalnej narady w Centralnej Radzie Związków Zawodowych, która odbyła się w dniu 2 bm. z udziałem szerokiego aktywu związkowego i gospodarczego.

W naradzie wzięli również udział: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, minister handlu wewnętrznego — Marian Minor, kierownik Wydziału Handlu KC PZPR — Stanisław Kujda oraz wiceminister zdrowia — dr Bogusław Kożusznik.

Zarówno w referacie, który wygłosił sekretarz CRZZ — Marian Czerwiński, jak i w toku ożywionej dyskusji stwierdzono, że mimo niewątpliwych osiągnięć naszego socjalistycznego handlu — posiada on jednak jeszcze szereg niedomagań. Jako główne niedociągnięcia i braki naszego handlu uspołecznionego wymieniano przede wszystkim niewłaściwe często rozeznanie potrzeb rynku, niewykorzystywanie w pełni miejscowych źródeł zakupu, a także niedostateczny jeszcze poziom kultury i obsługi konsumentów oraz występujący dość często brak troski o dobro społeczne ze strony aparatu pracowników handlu.

Aby pomóc w usunięciu tych niedomagań, Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego powziął ostatnio uchwałę o powołaniu przy zakładach pracy społecznych komisji kontroli, które — w oparciu o szeroki aktyw związkowy — sprawować będą kontrolę nad działalnością placówek handlowych oraz zakładów zbiorowego żywienia w miastach. Komisje te powstawać będą przy zakładach pracy już w lipcu br.

Jak podkreślano w dyskusji — komisje będą wskazywać kierownictwu placówek handlowych i zakładów żywienia zbiorowego na braki i niedomagania oraz pomagać w ich usuwaniu.

Przy ścisłej współpracy z radami narodowymi komisje kontroli społecznej mają do spełnienia poważną rolę wychowawczą, gdyż podstawowym ich zadaniem będzie zapobieganie powstawaniu braków w pracy aparatu handlowego i zakładów żywienia zbiorowego. Staną się one również potężnym orężem w rękach klasy robotniczej w walce o usprawnienie zaopatrzenia ludzi pracy, a ostrzem swym skierowane będą przeciwko elementom spekulacyjnym i pasożytniczym.

Poprzez stały kontakt z aparatem handlu, społeczne komisje prowadząc bezwzględną walkę z wszelkimi przejawami spekulacji i nadużyć będą również łącznikiem między robotnikiem-konsumentem a naszą siecią dystrybucyjną oraz przyczynią się do uzupełnienia kontroli organów państwowych w tej dziedzinie.

Kilkadziesiąt ton pieczywa dziennie otrzyma Nowa Huta z wielkiej piekarni

Równolegle z budową dziesiątków pięknych, nowoczesnych bloków mieszkalnych wznoszą się w Nowej Hucie gmachy placówek zaopatrzenia. M. in., w tych dniach zakończono pierwszy etap budowy wielkiej piekarni, która produkować będzie kilkadziesiąt ton pieczywa dziennie. Wypiek chleba będzie całkowicie zmechanizowany.

Obok piekarni wyrastają inne obiekty bazy zaopatrzenia, która powstaje dla potrzeb Nowej Huty. Rozpoczyna się już budowa mleczarń, rozlewni piwa, wytwórni wód gazowych, garmażerni, różnych magazynów, przetwórni i rzeźni.

Stan pogody

Pogodnie lub dość pogodnie, w godzinach popołudniowych miejscami burze lub przelotne opady. Rano lokalne mgły. Temperatura od 25 st. na Wybrzeżu do 30 st. w głębi kraju.

Sukcesy artystów polskich

w międzynarodowym konkursie muzycznym w Paryżu

W tych dniach powróciła do kraju grupa polskich artystów-muzyków, uczestników międzynarodowego konkursu im. Margueritte Long i Jacques Thibaud w Paryżu. W skład grupy wchodziły pianistki: Barbara Hesse-Bukowska i Lidia Grychtołówna, skrzypek Edward Statkiewicz, członkowie jury konkursu prof. prof. Grażyna Bacewiczówna i Henryk Sztompka oraz akompaniator prof. Sergiusz Nadgryzowski.

Jak już donosiliśmy, polscy uczestnicy konkursu odnieśli poważny sukces. Barbara Hesse-Bukowska zdobyła specjalną nagrodę chopinowską, równą co do wysokości pierwszej nagrodzie konkursu. W klasyfikacji ogólnej — na 96 pianistów reprezentujących 28 państw — Barbara Hesse-Bukowska zajęła piąte miejsce, a Lidia Grychtołówna — uczennica konserwatorium w Stalinogrodzie, biorąca po raz pierwszy udział w podobnej imprezie, mimo, iż nie weszła do finału, w którym uczestniczyło 8 pianistów, to jednak dopuszczona była do drugiego etapu. W drugim etapie uczestniczyło 26 pianistów.

Skrzypek Edward Statkiewicz zajął 7 miejsce na 33 uczestników.

W rozmowie z przedstawicielami prasy uczestnicy konkursu podzielili się swymi wrażeniami. Zdaniem członków jury prof. Henryka Sztompki i prof. Grażyny Bacewiczówny konkurs stał na wysokim poziomie artystycznym i stanowił bardzo trudną próbę dla młodych talentów muzycznych.

Wysoki poziom konkursu zawdzięczać należy głównie udziałowi artystów radzieckich. Niezwykle utalentowana młoda skrzypaczka radziecka Szkolnikowa — zdobywczyni I nagrody przewyższyła w sposób zdecydowany resztę skrzypków. Drugi skrzypek z ekipy radzieckiej — Sobolewski — zdobył III nagrodę. Znana publiczności polskiej z występów w naszym kraju, laureatka konkursu im. Wieniawskiego, francuska skrzypaczka Blanche Tarjus otrzymała II nagrodę.

W konkursie fortepianowym, w którym pierwszej nagrody nie przyznano, odniósł sukces pianista radziecki Malinin (laureat konkursu chopinowskiego), który podzielił drugie miejsce z pianistą francuskim Entremont.

Zdaniem prof. Sztompki konkurs potwierdził, iż w pianistyce światowej istnieją tylko 3 „szkoły fortepianowe", posiadające zdecydowane oblicze i własny styl interpretacji. Są to szkoły: radziecka, polska i francuska.

Wszyscy uczestnicy konkursu podkreślali obiektywność publiczności francuskiej oraz ducha koleżeństwa, który panował w czasie konkursu.

Poza występami w ramach konkursu polscy artyści dali szereg koncertów w związku z miesiącem przyjaźni francusko-polskiej. Szczególne zainteresowanie wzbudził koncert Edwarda Statkiewicza i Lidii Grychtołówny w Bruay-en-Artois, mieście górniczym zamieszkałym przez około 30 tysięcy polskich wychodźców. **Barbara Hesse-Bukowska pozostała jeszcze we Francji w związku z występami w Marsylii i Nicei.**

Dokumenty oskarżają

Gdy małżonkowie Rosenberg wybrali śmierć

— odrzucając z pogardą kłamstwa

Na łamach paryskiej „L'Humanite" opublikowany został dokument mówiący o heroizmie Rosenbergów w obliczu śmierci.

Jest to sprawozdanie z odwiedzin w celach śmierci Sing-Sing Jamesa Bennetta, dyrektora więzień amerykańskich, który usiłował wymusić na małżonkach Rosenberg przyznanie się do niepopełnionej winy. Sprawozdanie z tej rozmowy bohaterskie małżeństwo przesłało na ręce swego adwokata Blocha. Oto przebieg końcowej rozmowy między Bennettem a małżonkami Rosenbergami, gdy wysłannik katów zaproponował ułaskawienie w zamian za przyznanie się do winy:

JULIUSZ ROSENBERG: Nie mogę uczynić nic innego, jak tylko powtórzyć, że jesteśmy niewinni. Od dwu lat moja rodzina przechodziła wielkie cierpienia... Moje dzieci znoszą potworną agonię moralną. A pan przychodzi tu mówić mi o „współpracy" z rządem. Panie Bennett, my kochamy nasz kraj. Jest on naszą ojczyzną i ojczyzną naszych dzieci. Nie chcemy, aby jej honor został splamiony. Sprawiedliwość wymaga, byście pozostawili nas przy życiu, abyśmy mogli wykazać naszą niewinność.

BENNETT: Nie, nie będziecie mieli nowego procesu. Jedynie „współpraca" z rządem może stanowić podstawę dla zmiany kary... Niech pan posłucha, pan chyba nie zaprzeczy, że wiedzieliście coś o szpiegostwie.

JULIUSZ ROSENBERG: Ależ tak, zaprzeczam! Zresztą czytał pan protokoły procesowe.

BENNETT: Nie, nie czytałem.

JULIUSZ ROSENBERG: Powinien pan je był przeczytać, aby zapoznać się z faktami.

BENNETT: Och, czytałem sprawozdanie z tego procesu w jednym z dzienników.

JULIUSZ ROSENBERG: Cóż więc chcecie, bym uczynił. Abym powiedział, że jestem winien, aczkolwiek nim nie jestem. Będziecie zadowoleni tylko w tym wypadku, jeżeli powiem te rzeczy, które chcecie, abym powiedział. Ale ja nie będę kłamał na ten temat... Dlaczego nie odwiedzicie Davida Greenglassa i nie zaproponujecie mu „współpracy" aby powiedział prawdę o tej całej machinacji policyjnej. Pan sam, panie Bennett, wie, że prokurator pozwolił kłamać Greenglassowi. Pan wie, że prokurator doprowadził do tego, że Schneider kłamał. Pan wie, że rząd nie pozwala rodzinie mej żony złożyć oświadczeń, które by udowodniły naszą niewinność. Jednym słowem, pan wie, że nie odbył się nasz proces w sposób lojalny i wszystko to było tylko machinacją policyjną. A teraz żądacie, abyśmy oświadczyli, że to WIELKIE KŁAMSTWO było prawdą. TEGO NIE UCZYNIMY NIGDY! Jedynym sposobem wymierzenia nam sprawiedliwości jest pozwolić wykazać naszą niewinność przed trybunałem.

BENNETT: Nie, nie będziecie mieli nowego procesu. Możecie się uratować jedynie pomagając rządowi

JULIUSZ ROSENBERG: Nie możecie chyba nie wiedzieć, co ludy pomyślą o targach prowadzonych przez rząd z dwojgiem niewinnych: „Kłamstwo lub śmierć!"

BENNETT: Juliuszu, cała ta reklama wokoło sprawy nie ma nic wspólnego z waszym zagadnieniem: dla was jest tylko jedna droga: pomóc rządowi.

W tym momencie Ethel Rosenberg dorzuciła od siebie.

ETHEL ROSENBERG: Panie Bennett, doskonale zrozumieliśmy intencje rządu. Lecz oto nasza odpowiedź: my nie damy się zastraszyć groźbą śmierci na fotelu elektrycznym. My nie poprzemy użycia antydemokratycznych metod policyjnych, przyjmując godny pogardy i ohydny układ wzamian za sprawiedliwość, która się nam należy. To metody godne Niemiec hitlerowskich... Powtarzamy, że jesteśmy niewinni!

LIPIEC
3
PIĄTEK

DZIŚ: *Anatola*
JUTRO: *Elżbiety*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

to i owo Z BYDGOSZCZY

Atrament noś...



Hall poczty bydgoskiej, mieszczącej się opodal dworca, słynie ze swych ciemności. Ale to już wina architektów, że nowoczesny gmach pozbawili naturalnego oświetlenia. Cierpi na tym dotkliwie publiczność. Codziennie można bowiem zaobserwować takie obrazki. Przy marmurowej płycie, imitującej 3 stoliki, wielu spośród interesantów pragnie zaadresować list, czy też wypełnić przekaz. Niestety. Spotyka ich srogi zawód, kiedy w najlepszej wierze szukają kałamarzy. Piórem zamiast w czarny płyn — trafiają w próżnię. Czyżby Urząd Pocztowy Bydgoszcz 2 zapomniał o przeznaczeniu otworów w marmurowych stolikach? Jeśli tak, to pod adresem publiczności kierujemy ostrzeżenie: atrament noś...

Jak długo — nie wiemy. Sądzimy jednak, iż w sprawie braku kałamarzy nie będziemy musieli już wylać nawet jednej kropli atramentu.
(R)

Na kolonie po zdrowie, radość i siłę

wyjechały dzieci pracowników Pom. Zakładów Energetycznych

Jest gorąco i dosłownie i w przenośni. Złożyło się na to upalne letnie słońce i wakacje. Wyjazd młodzieży na kolonie i obozy podwyższa i tak już wysoką temperaturę.



Od dnia 29 ub. m. codziennie wyjeżdżają mniejsze i większe grupy młodzieży bydgoskiej na kolonie.

W dniu wczorajszym wyjechała grupa dzieci licząca 150 dziewcząt na kolonie, zorganizowane przez Zakłady Sieci Elektrycznych w Bydgoszczy. W tej grupie znajdowały się także dzieci pracowników z Zakładów Gazownictwa, Żeglugi na Wiśle, Zakładów Obuwia i Orbisu. — Był to pierwszy turnus, w drugim, w sierpniu, wyjadą chłopcy.

W dniu odjazdu na dziedzińcu Zakładu Sieci Elektrycznych ruch wielki. To są ostatnie przygotowania do odjazdu. Dzieci nie mogą doczekać się tego radosnego momentu, jakim będzie dla nich chwila odjazdu. Samochody, które odwiozą młodzież na miejsce letniego wypoczynku przybrano zielenią i transparentami. Uwagę zwracają hasła — „Zdrowie dziecka, to potęga Polski Ludowej" — „Na kolonie po zdrowie, radość i siłę". Nastrój jest uroczysty.

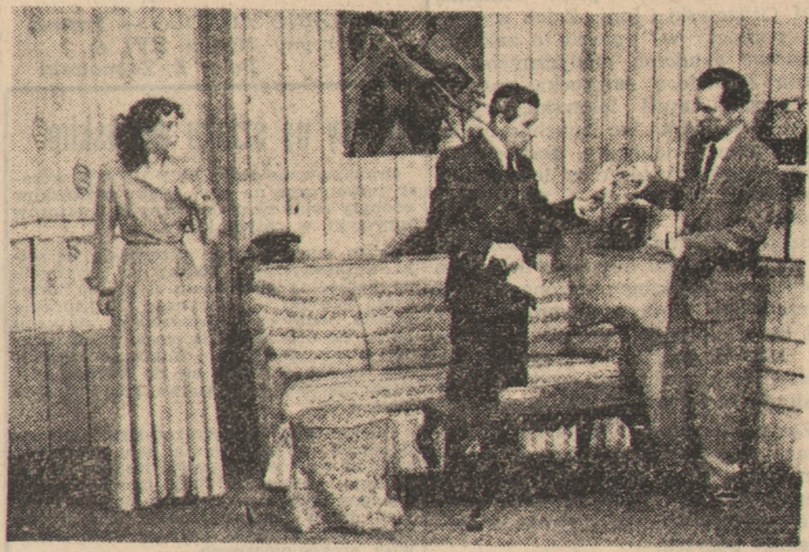
Sprawna organizacja akcji kolonijnej w Zakładach Sieci Elektrycznych jest na każdym kroku widoczna. Jest to wielka zasługa referatu socjalnego i sekcji ogólnej, którymi kierują ob. ob. Łukaszewska i Czajka. Nie można pominąć tu kierownictwa zakładu pracy, które interesowało się bardzo sprawą wypoczynku dzieci.

Młodzież wyjechała na kolonie do pobliskiej Smukały Dolnej. Lesisty teren, malownicza okolica, pozbawiona hałasu miejskiego, tchnie zdrowym, czystym powietrzem, przepojonym zapachem żywicy. Smukała stwarza dla dzieci warunki wartościowego i bezpośredniego obcowania z przyrodą.

Dzieci zamieszkają w odświeżonym budynku Szkoły Elektrycznej i gmachu internatowym. Młodzieżą opiekować się będą doświadczeni wychowawcy, skierowani przez Wydział Oświaty. Pomyślano także o należytej opiece lekarskiej. Na miejscu urzędować będzie stale lekarz, mając do swej dyspozycji wszelkie środki.

W Smukale nastąpił ostatni akt formalny. Było to przekazanie dzieci kierownikowi kolonii ob. Włodarczykowi. Dokonał tego dyr. admin. Zakł. Energetycznych Henryk Monkiewicz. Przekazując młodzież dyr. Monkiewicz życzył jej jak najlepszego i jak najzdrowszego spędzenia wakacji. „Korzystajcie w pełni — powiedział m. in. — z zasłużonego wypoczynku, bawcie się, opalajcie, przybierajcie na wadze. Nabierajcie sił do pracy w przyszłym roku szkolnym. I jeszcze jedna ważna sprawa. Starajcie się o to, żeby tam gdzie spędzacie wakacje pozostało po was dobre wspomnienie". (w)

„30 srebrników" na scenie bydgoskiej



Na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej odbyła się w tych dniach premiera sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta pt. „30 srebrników". Sztukę wyreżyserował Stefan Winter, a dekoracje projektował Antoni Muszyński. „30 srebrników" pozostaną na afiszu do końca lipca.

Na zdjęciu: fragment z tej interesującej sztuki. Stoją do lewej: Ludmiła Legut, Stefan Winter i Hieronim Konieczka.

NA FALI DNIA

Stały wzrost ilości szkół matek w woj. bydgoskim

Nieustannie wzrasta na terenie województwa bydgoskiego ilość szkół matek, których celem jest systematyczne szerzenie oświaty sanitarnej wśród kobiet, szczególnie na odcinku ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka. Od roku 1950 do roku bieżącego, ilość szkół matek na Pomorzu wzrosła do 22. Szkoły te mieszczą się przy miejskich ośrodkach zdrowia lub przychodniach dziecięcych w większości miast województwa oraz przy wiejskich ośrodkach zdrowia i izbach porodowych na terenie wsi pomorskiej.

Prowadzone w szkołach przez lekarzy, dyplomowane pielęgniarki i położne wykłady na temat higieny porodu, pielęgnacji niemowląt, wychowania dziecka itp. cieszą się wielkim zainteresowaniem wśród kobiet miast i wsi Pomorza.

Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka projektuje zwiększyć do końca br. ilość istniejących na Pomorzu szkół matek o dalszych osiem.

Wycieczka do Biskupina

Sekcja Turystyki Pieszej PTTK organizuje 5 bm. (niedziela) wycieczkę do Biskupina (w programie zwiedzanie Żnina i wykopalisk biskupińskich) dojazd do Żnina koleją normalnotorową, resztę drogi uczestnicy wycieczki odbędą pieszo (razem pieszo 20 km). Zbiórka biorących udział w wycieczcce o godz. 7.45 w hallu Dworca Gł. Powrót do Bydgoszczy przewidziany jest na godz. 20.30

W niedzielę na festyn rzemiosła

Dorocznym zwyczajem urządza rzemiosło bydgoskie pod protektoratem przewodniczącego Prez. MRN — Kazimierza Maludzińskiego w nadchodzącą niedzielę zabawę leśną, z której całkowity dochód przeznacza się na Fundusz Budowy Stolicy.

Rzemiosło bydgoskie z całą ofiarnością funduje wartościowe fanty, aby imprezie zapewnić pełne powodzenie.

A zatem w niedzielę udajemy się wszyscy na zabawę rzemiosła do lasku przy ul. Nakielskiej. Miasto zapewni dodatkowe autobusy i tramwaje.

SPORT • SPORT • SPORT

PRZODOWNIK LIGI ŻUŻLOWEJ W BYDGOSZCZY

Sympatycy sportu motorowego i emocjonujacych pojedynków na żużlu beda mieli możność po dłuższej przerwie ponownie zobaczyć wyścigi motocyklowe. Tym razem przeciwnikiem żużlowców bydgoskiej Gwardii bedzie przodownik ligi żużlowej Górnik — Rybnik.

W niedzielnych wyścigach, które odbeda sie na torze letniego stadionu ZS Gwardia ujrzymy m. in. z Górnika popularnego Pawła Dziure, Wieczorka, Palucha Philipa, Widucha i innych. Gwardia pierwszy raz w tym roku wystapi w swym najsilniejszym składzie, a wiec z Boninem, Raniszewskim, Sovra, Kurkiem, Nazimkiem i Jeżewskim na czele.

Mecz rozpocznie sie o godz. 18.

Bydgoszcz zwycięża w zawodach modeli latających

W okręgowych zawodach modeli latających pierwsze miejsce zajął zespół Bydgoszczy przed Włocławkiem i Inowrocławiem.

W punktacji indywidualnej w kat. „A" wygrał model Wierzbińskiego z Włocławka, w kat. „B" o napędzie gumowym model — Machrowicza Włocławek, a w kat. „C I" modele z napędem silnikowym — Siemiątkowski z Grudziądza.

Model szybowca G. Pirowicza przebył trasę ponad 10 km zdobywając pierwszy warunek do złotej odznaki modelarskiej.

KOMUNIKATY

★ Uwaga automobiliści! — W niedziele na trasie do Grudziadza odbedzie sie jednodniowa jazda konkursowa. W zwiazku z tym w sobote o godz. 18 w PZM (ul. 15 Grudnia 20a) — odprawa wszystkich uczestników raidu.

★

★ Kierownictwo Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego nie mogło przyjąć wszystkich (2200) zgłoszeń. W spływie uczestniczyć mogą jedynie ci zgłoszeni, których nazwiska znajdują się na Kartach Punktacji dostarczonych kierownikom zespołów. Każdy pragnący uczestniczyć w Spływie winien więc upewnić się u kierowników zespołów lub sekcji, czy jego zgłoszenie zostało przyjęte.

Pokłosie Dni Oświaty



Warto zastanowić się

Tegoroczne Dni Oświaty wysunęły na czoło sprawę spopularyzowania czytelnictwa i upowszechnienia książki. Już obecnie można podsumować wyniki tej akcji. Niewątpliwie kiermasze, losy loteryjne, stoliki przed księgarniami, okna księgarń zapropagowały książkę wśród szerokich rzesz. Jednakże nie wszystkie elementy wykorzystano, by jeszcze bardziej zbliżyć książkę do czytelnika, mimo zespołowej propagandy wizualnej książki. — I tak na terenie woj. bydgoskiego, w gminach powiatów: aleksandrowskiego, włocławskiego i mogileńskiego nie można było doszukać się ani jednego afisza, plakatu o książce. W rozmowie z prowadzącymi punkty biblioteczne i świetlice o propagowaniu wydawnictw autorów wyróżnionych nagrodami państwowymi usłyszeliśmy odpowiedź, że taki afisz na wsi byłby dla bibliotekarzy, kierowników świetlic i sprzedawców G. S. bardzo dużą pomocą. To samo odnosi się do wydań zbiorowych naszych klasyków, do autorów nagrodzonych nagrodą J. Stalina.

Ani w gminnych spółdzielniach, ani w bibliotekach powiatowych i gminnych nie mogliśmy się doszukać katalogów czy to „Domu Książki" czy też innych wydawnictw. Katalogów tych zresztą nie widzieliśmy w ogóle ani na kiermaszach, ani nawet w oknach księgarni, a podobno są one wydawane i rozsyłane. Wartoby się zainteresować co się z nimi dzieje, jeżeli nie są dostarczane do bibliotek jako zbiorowego nabywcy ani też nie umieszcza się ich w oknach księgarń — a należałoby jednak je pokazać.

„Dom Książki" w ciągu kilku lat swego istnienia wychował pokaźną liczbę społecznych kolporterów. — Konferencje ich i narady zarówno wojewódzkie, jak też w miastach wydzielonych wykazują, że ta forma pracy rozwija się coraz lepiej i kolporterzy zdobywają coraz większe doświadczenia w swej pracy. Jednak i tu propaganda wizualna w zakładach pracy nie zawsze jest doceniana, może nie tyle przez samych kolporterów ile przez komisje K. O., które nie zawsze jeszcze pomagają w tym zakresie kolporterom.

I jeszcze jedna sprawa. Chcąc spopularyzować książki, musimy je popularyzować wśród młodzieży szkolnej. Obserwuje się za mało wycieczek szkolnych do księgarń, a jeżeli nawet tu i tam są organizowane, nie zawsze są one przez księgarnie doceniane. Po prostu moment wycieczki do księgarni nie jest wykorzystywany dla celów wychowawczych. (P)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: nieczynny.
Sobota: „30 srebrników" (g. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Ruszyły wzgórza (15.45, 18, 20.15)
Polonia: nieczynne (remont).
Orzeł: Uwaga! Pociąg nadchodzi!
Wolność: Dwaj żołnierze (16, 18, 20).
Gryf: Ditta (16.45, 19).
Bałtyk: Antoni Iwanowicz gniewa sie (17 i 19).
Mir: Ekspres Moskwa—Ocean Spokojny (19).
Bagatela: Sekretarz Rej komu (20.30).
Rozmaitości: Program składany (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieblera.
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.
Biblioteka Miejska: w lipcu nieczynna.
Pomorski Dom Sztuki: Wystawa projektów gmachu filharmonii (godz. 15 do 18).
Doroczna wystawa prac uczniów Liceum Technik **Plastycznych** (g. 10—13 i 16—19).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 18 Wełniany Rynek 9 tel 22-26.
Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 tel 34 31.

RADIO

Piątek, 3 lipca
16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Mozaika muzyczna. 17.20 Z cyklu „Słuchamy Chopina". 17.40 Reportaż w opr. Janusza Markiewicza. 17.50 Robrecht—Wiazanka walców. 17.50 „Po pierwszej rundzie rozgrywek piłkarskich". 18.10 Piosenki kołchozowe. 18.20 Aud. z cyklu „Sylwetki ludzi pracy". 20.20 Muzyka rosyjska.

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, — ODDZ. w BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18-20, TEL. 33-41, 33-42 DRUKARNIA 18-93.

Papier biały gazet. rot. maj. 11. VII. 50 g. 63 cm. B-IV-27207

Kliniczne obserwacje działania ziół

Prezydium WRN w Opolu nadało szpitalowi powiatowemu w Niemodlinie imię prof. W. J. Strażewicza. Przedwcześnie zmarły prof. W. Strażewicz, który zasłużył sobie na trwałą kartę w historii polskiego zielarstwa, zorganizował Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu i czynił starania o przydzielenie do współpracy z Instytutem większego szpitala, w którym można by prowadzić nowoczesne obserwacje nad leczniczym działaniem ziół wchodzących do oficjalnego polskiego lekospisu. Mimo bowiem stosowania w praktyce lekarskiej z dawien dawna wielu bardzo wartościowych ziół leczniczych, w miarę postępu nauki przybywa coraz to więcej metod chemicznego i farmakodynamicznego badania środków roślinnych, co pozwala na ich dokładniejsze wykorzystanie w lecznictwie.

Ostatnio w pewnym stopniu wypełniła tę lukę inicjatywa jednego z bliższych współpracowników i uczniów prof. Strażewicza, — dr Henryka Kałużyńskiego, dyrektora Szpitala Powiatowego w Niemodlinie, który wprowadził naukowe obserwacje nad leczniczym działaniem wielu ziół leczniczych pochodzenia krajowego. Dr Kałużyński ma za sobą szereg naukowych publikacji, uzasadniających szersze niż dotychczas stosowanie ziół leczniczych w praktyce lekarskiej.

Ze szpitalem w Niemodlinie utrzymuje stały kontakt szereg osobistości ze świata naukowego, m. in. prof. Muszyński, prof. Adamis, prof. Ożarowski i inni. Z ich wydatną pomocą w oparciu o zakłady naukowe akademii medycznych i o obfitą literaturę radziecką rozwija się zdrowa myśl lekarska, której celem jest walka ze znachorstwem, zabobonem i naukowe, gospodarczo ważne, wykorzystanie w lecznictwie surowców roślinnych i ich przetworów.

Szpital w Niemodlinie dał dowody, że słusznie został nazwany imieniem wielkiego polskiego uczonego. Tu opracowano klinicznie wprowadzony już do oficjalnego lecznictwa roślinny lek wyrztuśny, zastępujący w znacznym stopniu tego rodzaju leki roślinne importowane zza oceanu.

Zarząd Przemysłu Zielarskiego nawiązał współpracę między dr Kałużyńskim a rozwijającym się przemysłem zielarskim, któremu niewątpliwie współpraca ta przyniesie największy pożytek.

Dzisiejszy Sachalin

Obwód sachaliński, jeden z najmłodszych obwodów ZSRR, rozwija się coraz bardziej. Na całym obszarze ZSRR znane są obfite połowy śledzi sachalińskich, flądar, łososi syberyjskich i krabów. W połowach duży udział biorą przedsiębiorstwa przemysłu rybnego jak i rybołówstwa kołchozowego.

Rolnictwo rozwija się w Obwodzie Sachalińskim również szybko. Całe połacie ziemi zajmują gospodarstwa kołchozowe i sowchozowe. Tam, gdzie poprzednio nie rosły nawet kartofle, dziś dojrzewają zboża, ryż i buraki cukrowe. Na południu wyspy dojrzewają drzewa owocowe, winogrona, melony i arbuzy.

Obwód Sachaliński posiada wiele szkół ogólnych, 11 średnich zawodowych, instytut nauczycielski i inne. W obwodzie tym są czynne 3 teatry, filharmonia, muzeum krajoznawcze, domy kultury, kluby, czytelnie i księgozbiory. (dz).



BRONZINO AGNOLO — Portret Katarzyny Medici XVI w.
Foto: E. Zdanowski

Wczasy na szlaku wolińskim

Organizowane przez FWP i PTTK wczasy turystyczne na tzw. szlaku wolińskim zdobyły sobie uznanie licznych amatorów turystyki w całym kraju.

Przez szlak woliński przewijają się setki wczasowiczów, którzy po przybyciu do Szczecina autobusami i pieszo zwiedzają zabytki historyczne i kulturalne miasta, odbywają przejażdżki statkami po porcie oraz wędrują pieszo przez piękne i atrakcyjne knieje Bukową i Wkrzańską; następnie udają się do Świnoujścia, Międzyzdrojów i Dziwnowa, gdzie przebywają 4 dni.

Polskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze dokonało wyznakowania dwu nowych szlaków po wielkim Parku Narodowym w Wolinie. Szlaki te liczą łącznie 24 km i biegną obok atrakcyjnych okazów rzadkich drzew i zieleni, jezior, głazów narzutowych, starych grodzisk oraz stanowisk archeologicznych.

Portret Katarzyny Medici
z Muzeum Pomorskiego w Gdańsku

Wśród wielu cennych obrazów, głównie włoskich, holenderskich i gdańskich, znajdujących się w prześlicznych gotyckich krużgankach Muzeum Pomorskiego w Gdańsku, najwięcej zainteresowania budzi renesansowy portret **Katarzyny Medici**, dzieło włoskiego malarza, znanego pod nazwą **Bronzino Agnolo** — 1503—1572 r.

Bronzino Agnolo, a właściwie Agniolo di Cosimo di Mariano, był dzieckiem ludu, urodzonym na ubogim przedmieściu Monticelli we Florencji. Wysiłek ojca, który zapewnił zdradzającemu talent chłopcu pierwsze lekcje rysunku u jakiegoś podrzędnego malarza, a następnie trochę szczęścia i dostanie się do pracowni mistrza Pontormo (ucznia Andrea del Sarto), stanowią podstawę przyszłej kariery Bronzino. Pracując u boku Pontormo na dworze florenckim, zwraca Bronzino uwagę księcia Cosimo I, pochodzącego z bocznej linii Medyceuszów. Książe ten, na którego dworze żyje jeszcze pamięć znakomitego władcy i świetnego znawcy oraz protektora nauki i sztuki Wawrzyńca Wspaniałego, idąc zresztą za wzorem wszystkich ówczesnych dworów w państewkach włoskich, roztacza opiekę nad zespołem artystów, wśród których na czoło wysuwa się Bronzino Agnolo. Pozycję swą na dworze zawdzięcza artysta umiejętności portretowania, które przez dążących do uświetnienia swych rodów książątek było bardzo wysoko naówczas cenione.

Portret znajdujący się w Gdańsku może być potraktowany jako przykład malarstwa związanego z mecenatem. Artysta, zwłaszcza średniej miary jak Bronzino — manierysta, zapatrzony w niedościgłe dlań dzieła Michała Anioła — oddawał swój pędzel całkowicie w służbę dbającego o jego byt patrona. Stąd w jego obrazie obserwujemy wyidealizowaną postać, w apoteozie dostojeństwa i wielkości.

Postać portretowanej stoi nieco teatralnie upozowana, świadoma, iż jest przedmiotem obserwacji. W twarzy księżniczki nie dostrzega się życia wewnętrznego, gdyż artysta nie starał się — i to jest charakterystyczne dla twórczości Bronzino — zgłębić psychiki modela. Ze szczególną natomiast wiernością i drobiazgowością odtworzył wytworną, brokatową suknię dworską z piękną kryzą renesansową oraz bezcenne kosztowności w postaci złotych łańcuchów, drogimi kamieniami wysadzanych brosz i sznurów korali. Wszystko to obliczone jest również na podniesienie splendoru portretowanej.

Patrząc na stronę malarską dzieła dostrzega się rezygnację z rozwiązań kolorystycznych. Rzuca się natomiast w oczy skłonność do linearyzmu i rzeźbiarskie ujęcie postaci w duchu Michała Anioła.

Prócz portretów wykonuje Bronzino malowidła dla kościołów i pałaców florenckich, stosując wzorem ówczesnych malarzy głównie tematykę religijną z postaciami Nowego i Starego Testamentu. Lubuje się również w obrazach o treści mitologicznej.

Malarstwo Bronzino — jakkolwiek nie pierwszej świetności — cenione jest jako między innymi wysoko stojąca artystyczna dokumentacja życia dworskiego z interesującej nas żywo epoki Renesansu.

Wł. Szremowicz

SPORT • SPORT • SPORT

REKORDY POLSKI I NRD
biją lekkoatleci na krakowskiej bieżni

Jak już pokrótce informowaliśmy, w Krakowie, w pierwszym dni III Akademickich Mistrzostw Polski, rozgrywanych z udziałem czołowych lekkoatletów NRD — padło kilka bardzo dobrych wyników. Najbardziej wartościowe z nich to: rekord Polski w biegu na 1500 m ustanowiony przez Chromika (OWKS) wynikiem 3:50,4 oraz dwa nowe rekordy NRD na 100 m w konkurencji kobiet i na 100 m w konkurencji mężczyzn, ustanowione przez Seliger — 11,9 sek. i Schroedera — 10,4 sek.

W biegu na 1500 m zaraz po starcie Lewandowski, Potrzebowski oraz Donat (NRD) podyktowali ostre tempo. Pierwsze okrążenie przebiegli zawodnicy w 60 sek. Początkowo prowadził Donat, lecz już po 400 m wyszedł na czoło Potrzebowski, pozwalając po 800 m objąć prowadzenie Lewandowskiemu. Czas uzyskany na 800 m — 2:03,0 wskazywał już na realne możliwości pobicia rekordu. Na 400 m przed metą biegnący dotychczas na 6 pozycji Chromik wychodzi do przodu i wspaniałym finiszem jako pierwszy mija metę, ustanawiając rekord Polski. Drugie miejsce zajął Lewandowski uzyskując również wynik lepszy od rekordu Polski.

Oto pozostałe wyniki pierwszego dnia: **kobiety: 100 m** 1) Seliger (NRD) — 11,9 (rekord NRD), 2) Clausner (NRD) — 12,0, 3) Karger (NRD) — 12,2, 4) Lerczak (Poznań) — 12,6, 5) Ilwicka (Warszawa) — 12,6, **kula:** 1) Figwer (Kraków) 12,41, 2) Lorenczyk (Gdańsk) — 11,17.

Mężczyźni: 100 m — 1) Schroeder (NRD) — 10,4, (rekord NRD), 2) Stawczyk (Poznań) — 10,7, 3) Buhl (Gwardia) — 10,8. **Trójskok:** 1) Laurentowski (Poznań) — 14.49, 2) Sowa (W-wa) — 13.53, 3) Fac (Gdańsk) — 13.56. **1500 m** — 1) Chromik (OWKS) (rekord Polski) — 3:50,4, 2 Lewandowski (Szczecin) — 3:51, 6 (rekord AZS), 3) Herman (NRD) — 3:51,8, 8 (rekord NRD), 4) Potrzebowski (Szczecin) — 3:52,4, 5) Harenstein (NRD) — 3:53,4. **10 km** — 1) Baranowski (Olsztyn) — 33:49,0.

W rozgrywkach koszykówki uzyskano następujące wyniki: **kobiety:** Wrocław—Poznań 39:41 (14:13) Warszawa I — Warszawa III 81:22.

Mężczyźni: Szczecin — Warszawa II 65:64, Wrocław — Gdańsk 61:51, Warszawa I — Kraków 74:52.

W siatkówce uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni: Lublin — Łódź 3:2, Kraków — Częstochowa 3:0, Warszawa — Gdańsk 3:0.

Kobiety: Kraków — Łódź 3:0, Poznań — Częstochowa 3:1, Warszawa II — Rokitnica 3:0, Warszawa I — Gdańsk 3:1.

Ze sportu w całym kraju

Rozegrane w Sopocie zawody łucznicze w trójboju krótkodystansowym między reprezentacjami Warszawy i Gdańska zakończyły się zwycięstwem Warszawy 8497:7672 pkt.

*

Rozegrany w Sopocie towarzyski mecz bokserski między sopockim Ogniwem, a drużyną KS Szczecinek zakończył się zwycięstwem pięściarzy Sopotu 12:8.

*

Rozegrany w Szczecinie turniej kontrolny 4 najlepszych drużyn ZS Kolejarz w siatkówce mężczyzn zakończył się zwycięstwem Krakowa — 3 pkt. przed Gdańskiem, Szczecinem i Toruniem.

*

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa wojewódzkie w strzelaniu do rzutków, w których wzięło udział 11 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Kiszkurno (Kolejarz Bydgoszcz) 44 pkt. przed Urbańskim (OWKS) — 38 pkt.

*

Z udziałem czołowych pływaków i pływaczek ZS Gwardia rozegrano w Krakowie czwórmecz pływacki Kraków — Stalinogród — Szczecin — Poznań, w którym zwycięstwo odniosła drużyna Krakowa — 78 pkt. przed Stalinogrodem — 65 pkt., Szczecinem — 49 pkt. i Poznaniem — 45 pkt.

Ze sportu zagranicznego

* W Bukareszcie, w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata, Rumunia pokonała Bułgarię 3:1.

*

* Pływacki rekord świata na dyst. 800 m st. dow. ustanowiła Węgierka — Gyenge, uzyskując czas 10:42,4.

AG-250 ZAWODZI
2)



„Georg Mirecki" — obwieszczał bilet wizytowy. Mirecki pchnął energicznie drzwi. Zapalił światło. Roztaczał się przed nim odrażający widok. Okno, bez szyb, zabite deskami, sufit i ściany odrapane, w rogu nadtłuczone lustro, a pod nim miednica, z której, jak zwykle nigdy rano nie wylewał brudnej wody. Pod drugą ścianą — kozetka, dalej okrągły stolik i dwa krzesła, mała szafka do żywności, stojak od kwiatów, na którym leżały gazety i książki.

Zrzucił z siebie mokre ubranie i powiesił je na sznurku, koło pieca.

Podszedł do szafki z żywnością i spojrzał na kromkę chleba. Potem zapalił papierosa.

„Może Krewczyński pożyczy mi coś do smarowania" — pomyślał i już chciał wejść do sąsiada, gdy z dołu, od drzwi, usłyszał skrzypnięcie. Ktoś szedł po schodach do góry i śpiewał. „Wie ein schoener Traum gingst du von mir" — śpiew stawał się coraz wyraźniejszy.

Mirecki, nadsłuchując, zmarszczył brwi. „Kto to może być?"

(cdn.)

43)



ze SZTAMEM na RINGACH POLSKI i ŚWIATA
OPRACOWAŁ K. GRYŻEWSKI

Nareszcie! Nareszcie celna kontra odrzuciła Keisera. Przez chwilę traci on impet, ale już zbiera się do nowego natarcia, znów idzie naprzód. Nowa kontra — tym razem cios Sobkowiaka odrzuca mistrza olimpijskiego daleko — i wpada on do rogu. Sobkowiak już jest przy nim, wypuszcza serie celnych uderzeń. Ciosy są tak błyskawiczne, że trudno je uchwycić okiem. Keiser zaczyna krwawić. Starcie to wyraźnie wygrał Sobkowiak.

Ręka mnie boli, coś mi się stało — szepcze mi Sobkowiak.

Gong już wzywa do trzeciej rundy. Obraz walki zmienia się zasadniczo. Keiser atakuje, naciera chaotycznie i łatwo go teraz kontrować, cóż kiedy Sobkowiak nie jest już tym, który z taką zażartością walczył w drugiej rundzie. Polak walczy teraz jedną ręką i nie potrafi utrzymać przeciwnika na dystans. Rundę wysoko wygrywa Keiser.

Ściągam rękawice. Spostrzegam na prawej pięści Sobkowiaka duży guz. Sobkowiak istotnie nie był w stanie walczyć prawą. Inna sprawa, że nie był on dostatecznie kondycyjnie przygotowany i wyraźnie zabrakło mu oddechu w trzecim starciu.

ZWYCIĘSTWO CZORTKA

Czortek wygrywa zupełnie pewnie z Rappsilberem, a Pomorzanin Krzemiński równie gładko przegrał z Minerem.

Teraz rusza do boju Woźniakiewicz. Na przeciw niemu staje Dixkes. Niemiec rozpoczyna atakować, a Woźniakiewicz jakoś wolno się „rozkręca", ale gdy się rozgrzał to już żadna siła nie potrafiła go powstrzymać. Nie daje przeciwnikowi ani chwili wypoczynku, prze ciągle do przodu. Już w pierwszej rundzie widzę ślady tej destrukcyjnej roboty. Dixkes siada ciężko na krześle i z trudem łapie oddech.

W drugiej rundzie Dixkes zostaje przestawiony przez sekundanta. Stara się teraz szachować Woźniakiewicza lewymi prostymi i nie dopuszcza go zbyt blisko. Nic z tego, Woźniakiewicz zbija lewe, bije w korpus. Jego partner już nie ma siły, aby szachować lewą, która zwisa ku dołowi. Walkę wysoko wygrał łodzianin.

Nadchodzi kolej na asa atutowego reprezentacji Niemiec — Muracha. Jego walka z Seweryniakiem trwała niespełna minutę. Nagły cios w żołądek z dystansu i Adam klęka na macie. Wstaje na „9' ale Murach natychmiast poprawia w to samo miejsce. Seweryniak jest zupełnie przytomny, ale nie może złapać powietrza i daje się wyliczyć.

REMIS Z WICEMISTRZEM OLIMPIADY

W półciężkiej Szymura zmierzył się z wicemistrzem olimpijskim Vogtem. W pierwszej rundzie Szymura potknął się i upadł, a Vogt wówczas uderzył go w pozycji leżącej. Powoduje to napomnienie, które przypuszczalnie zadecydowało o ostatecznym wyniku remisowym.

Jeszcze jeden mistrz olimpijski na ringu: Runge staje naprzeciw Piłatowi. Runge już od początku walki przeważał szybkością, ale za to ciosy górala były dużo niebezpieczniejsze. Już w pierwszej rundzie półprosty Piłata dosięga szczęki rywala. Mistrz olimpijski pada na matę. Runge podrywa się i bardzo przytomnie „przykleja" się do Piłata, nie dopuszczając do nowego ciosu. Publiczność zamilkła....

Dalsza walka ma podobny charakter — Runge trafia dużo, ale nieszkodliwie, a Piłat od czasu do czasu wstrząsa przeciwnikiem. Walka miała przebieg remisowy i byliśmy pewni takiego wyroku. Sędziowie jednak uważali, że mistrz olimpijski zasłużył na zwycięstwo.

Mecz w Dortmundzie przegraliśmy 5:15.

Musieliśmy się spieszyć do Polski; już w następną niedzielę mieliśmy rozegrać spotkanie w Łodzi z reprezentacją Austrii.

AUSTRIACY PŁACĄ ZA DORTMUND

Austriacy zapłacili za Dortmund i to drogo, bo mecz wygraliśmy 15:1. Żaden z naszych zawodników nie przegrał. Czy jednak było słuszne podejście PZB, który szukał rewanżu, sprowadzając do Polski słabego przeciwnika, który w boksie europejskim przestał odgrywać poważniejszą rolę. W jakim celu organizowano mecz z Austriakami?

Mecze z Austrią miały dla nas sens tylko wtedy, jeśli służyły jako egzamin drugiego garnituru i były organizowane w tych ośrodkach, gdzie jeszcze boks nie zdobył odpowiedniej pozycji i potrzebował popularyzacji. Tylko przy zachowaniu tych warunków stosunki z Austriakami byłyby próbą wartościową.

Najciekawszym momentem meczu z Austriakami był start Chmielewskiego, którego nie oglądaliśmy tak dawno. Chmielewski wygrał przekonywująco z silnym Horakiem.

W innych walkach, Krzemiński wypunktował Brucknera. Szymura walczył bez stylu i po nieciekawym meczu wygrał ze Schweifferem, a w ciężkiej Piłat znokautował Lutza.

Drużyna austriacka rozegrała jeszcze jeden mecz w Polsce jako reprezentacja Wiednia, remisując w Toruniu 8:8.

PRZED MEDIOLANEM EGZAMINUJĄ NAS WĘGRZY

Zbliżał się kwiecień. W maju miały się odbyć mistrzostwa Europy w Mediolanie. Jaką drogę obrał PZB aby przyszykować naszą ósemkę do tak ważnej próby? Marzyliśmy przecież niemal od początku istnienia pięściarstwa polskiego o zdobyciu choć jednego mistrzowskiego tytułu i nigdy nam się to nie udawało. Czy i tym razem mieliśmy powrócić z Mediolanu z pustymi rękami?

Uważałem, że już najwyższy czas, aby zgromadzić naszych zawodników na dłuższy obóz treningowy i starannie przyszykować ich do mistrzostw.

Tego rodzaju podejście do przygotowań na mistrzowstwa było jednak niemożliwe w czasach burżuazyjnego sportu. PZB uważał, że posiada już i tak dobrze wyćwiczoną „stajnię" i nie warto w nią jeszcze kłaść pieniądze... Raczej należy korzystać z dobrej koniunktury i zarabiać, ile się tylko da.

Na koniec marca został zapowiedziany mecz z Węgrami w Warszawie. Węgrzy wówczas mieli podobnie kupieckie podejście do pięściarstwa jak my.

Tak więc Węgrzy znaleźli się w Warszawie. Cyrk jak zwykle był oblężony. Bilety wykupili przekupnie, sprzedając je potem po paskarskich cenach.

Dla nas mecz był niezmiernie ważny. Od wyników osiągniętych z Węgrami zależało bowiem jak będzie się kształtowała nasza ósemka mediolańska. Osobiście obawiałem się bardzo o formę Chmielewskiego. Czekał go ciężki pojedynek z niezwykle rutynowanym Szigettim.

(ciąg dalszy nastąpi)